

**Coraz częściej przeprowadzane kontrole wśród pracodawców w Niemczech ujawniają mnóstwo przypadków przekroczenia prawa. Głównym grzechem pracodawców jest zatrudnianie pracowników na czarno.**



Jak poinformował Główny Urząd Celný w bawarskim Augsburgu, sąd niemieckiego kraju związkowego w Augsburgu oskarżył przedsiębiorcę z branży transportowej za zatajenie oraz defraudację wynagrodzenia za pracę. W efekcie tego przedsiębiorca został skazany wyrokiem

sądu na karę pozbawienia wolności wynoszącą 3 lata i 9 miesięcy.

Na ryzyko tego typu kar muszą być uczuleni przedsiębiorcy działający w Niemczech. Szczególnie kwestia obowiązku odprowadzania ubezpieczeń społecznych i wskazanie właściwej osoby zarządzającej firmą w Niemczech powodują kłopoty prawne.

Przeanalizujmy przypadek firmy z Augsburga :

Przedsiębiorca został skazany na blisko 4 lata za defraudację pensji pracowników i zatajanie ważnych informacji o przedsiębiorstwie.

Obaj synowie przedsiębiorcy za współudział również otrzymali karę pozbawienia wolności wynoszącą rok i sześć miesięcy w zawieszeniu. Przedsiębiorca był już wcześniej karany za to samo przestępstwo i znajduje się od stycznia 2014 roku w areszcie śledczym ze względu na prawdopodobieństwo ucieczki lub ukrywania się.

W ramach postępowania przygotowawczego przeciwko innemu przedsiębiorcy spedycyjnemu, na którego w/w sąd nałożył w kwietniu 2014 roku wysoką karę pozbawienia wolności, śledczy natrafili na nieprawidłowości w kilku zakładach oskarżonego.

Obszerne przesłuchania świadków oraz analiza skonfiskowanych dokumentów wykazały, że

oskarżony podstawiał formalnych prezesów przedsiębiorstwa – między innymi swego starszego syna. Faktycznie jednak oskarżony był prezesem i dbał o interesy firmy. Do tego wyszło na jaw, że jako pracodawca przez ponad sześć lat nie odprowadzał lub częściowo odprowadzał składki na ubezpieczenie społeczne swoich pracowników.

Aby ukryć nieprawidłowości posłużył się rachunkami, w których zafakturowane zostały fikcyjne usługi.

Przez takie działanie przedsiębiorcy kasy socjalne poniosły szkodę na kwotę ponad 265.000 Euro.

Wszyscy trzej oskarżeni przyznali się do winy oraz złożyli obszernie zeznania.

Wyroki w/s utajenia i defraudacji wynagrodzenia za prace względnie za współudział jeszcze nie są prawomocne i obie strony (tj. oskarżyciel i obrońca) mogą wnieść jeszcze apelację.

Opracowanie własne. Wszystkie prawa do artykułu zastrzeżone. © finansamt.pl